

Sygn. akt I ACa 1133/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Merchel
Sędziowie:	SA Przemysław Banasik SA Mirosław Ożóg (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Agata Karczewska

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. Ż., Z. K., M. T. i J. T.

przeciwko R. W.

o nakazanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 27 lipca 2016 r., sygn. akt XV C 1009/15

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Przemysław Banasik SSA Zbigniew Merchel SSA Mirosław Ożóg

I ACa 1133/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 lipca 2016 roku w sprawie XV C 1009/15 Sąd Okręgowy w Gdańsku nakazał pozwanemu R. W. zapewnienie, aby w lokalu mieszkalnym położonym w T. przy ul (...) gra na pianinie odbywała od poniedziałku do piątku od godziny 9.00 do godziny 19.00, a w soboty, niedziele i inne dni ustawowo wolne od pracy od godziny 10.00 do godziny 18.00 - z tym, że nie będzie przekraczała trzech godzin dziennie oraz oddalił powództwa w pozostałym zakresie. Sąd I instancji rozstrzygnął też o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił w toku postępowania, iż Z. K., J. T., Ł. Ż. są właścicielami lokali mieszkalnych należących do Wspólnoty Mieszkaniowej 'Osiedle (...)’ nieruchomości położonej w T. przy ul (...). Pozwany R. W. jest również właścicielem lokalu mieszkalnego w powyższej wspólnocie położonego na parterze. Lokal mieszkalny Z. K. położony

jest na pierwszym piętrze obok lokalu pozwanego, zaś lokal mieszkalny J. T. znajduje się bezpośrednio nad lokalem pozwanego, a Ł. Ż. na parterze obok mieszkalnia pozwanego.

Zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji syn pozwanego S. W. rozpoczął naukę gry na pianinie w 2011r. w Szkole muzycznej I Stopnia im. J. G. w T. w klasie fortepianu w cyklu sześcioletnim. Na początku grał od 15 do 30 minut dziennie. Czas gry ulegał wydłużeniu i w 2013 roku powinien wynosić co najmniej 1 godzinę dziennie. S. W. ćwiczył grę w domu najczęściej w godzinach popołudniowych, po przyjściu ze szkoły oraz rodziców z pracy. W weekendy i inne dni wolne od nauki szkolnej ćwiczył o różnych porach.

W piśmie z dnia 5 listopada 2013 roku Z. K. zwrócił się do R. W. o przestrzeganie regulaminu wspólnoty oraz ustawy o własności lokali w zakresie immisji pośrednich, do których należą immisje dźwiękowe związane z grą na pianinie jego dziecka. Wskazał, że pozwany ignoruje temat porozumienia się z innymi członkami wspólnoty co do terminów i czasu muzykowania jego dziecka. Uprawnienia pozwanego wynikające z jego prawa własności do lokalu nie uzasadniają utrudniania innym członkom korzystania ze swoich uprawnień wynikających z tego samego prawa przez terroryzowanie sąsiadów hałasem, polegającym na niekontrolowanym muzykowaniu, zarówno w godzinach rannych, jak i późnych godzinach wieczornych. W dalszej części pisma Z. K. wskazał, że jeżeli nie nastąpi zaprzestanie tych uciążliwości dla innych mieszkańców, mieszkańcy wykorzystają przysługującą im ochronę z art. 222 k.c. W odpowiedzi na powyższe pismo R. W. wskazał, że z tego pisma powziął informację, że gra na pianinie przeszkadza także innym mieszkańcom. Do tej pory bowiem takie zastrzeżenia zgłosił Z. K. według którego w żadnym czasie nie można korzystać z pianina. W dalszej części pisma, R. W. wyjaśnił, że jego syn jest uczniem szkoły muzycznej i w związku z tym musi ćwiczyć grę na pianinie 1 godzinę dziennie, czasami 2 godziny dziennie. Pozwany poprosił o wyrozumiałość dla rodziców, którzy dbają o rozwój swojego dziecka i wskazał, że pozostaje otwarty na rozmowę z mieszkańcami i konstruktywne propozycje, które ułatwią wspólne funkcjonowanie we Wspólnocie.

W kolejnym piśmie skierowanym do R. W., Z. K., przedstawił pozwanemu zasady rozprzestrzeniania się fal dźwiękowych oraz wskazał, że lokale mieszkalne nie są przystosowane do muzykowania. Nie zmieni więc sytuacji ustawienie pianina przy ścianie przylegającej do mieszkania sąsiada. Z. K. przypomniał, że mieszkańcy mają prawo do odpoczynku w swoich mieszkaniach i pozwany winien wziąć pod uwagę stosunki sąsiedzkie, albowiem jego prawo własności nie jest absolutne. Nadto powód wskazał, że to pozwany powinien mieszkańcom przedstawić propozycje ugodowe, a nie odwrotnie.

W odpowiedzi na pismo z dnia 16 grudnia 2013 roku R. i I. W. wskazali, że ich stanowisko zawarte w piśmie z dnia 18 listopada 2013 roku nie uległo zmianie. Zgodnie z ich stanowiskiem gra ich syna na pianinie w żadnej mierze nie może zostać uznana za zakłócenie korzystania z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę.

Sąd I instancji ustalił ponadto, że w piśmie z dnia 8 stycznia 2014 roku Z. K. wskazał, że pozwany nie może sam decydować, czy innym mieszkańcom gra na pianinie przeszkadza. Oceny stopnia zakłóceń nie można dokonać w oderwaniu od takich czynników jak częstotliwość i długotrwałość ich oddziaływania, ich intensywność oraz zakres niedogodności i ograniczeń jakich w związku z nimi doznają właściciele nieruchomości sąsiednich. Powód zwrócił pozwanemu uwagę na obligatoryjność zaniechania tych zakłóceń lub ewentualnie uzgodnienie z sąsiadami terminów, pory i czasu trwania muzykowania, aby niniejszy konflikt zakończył się bez potrzeby uciekania się do rozwiązań na drodze cywilno prawnej.

Sąd Okręgowy ustalił także, iż aktualnie naukę gry na pianinie rozpoczął także drugi syn pozwanego - T. W., który jest w pierwszej klasie Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia. S. W. jest zaś w piątej klasie tej szkoły. Program piątego roku nauczania przewiduje, że dziecko winno ćwiczyć od 1,5 - 2 godzin dziennie na początku roku przez zwiększenie go do 2,5-3 godzin dziennie. Czas ćwiczeń może być podzielony na 2 sesje ćwiczeniowe w ciągu dnia. Zaleca się również dodatkowo poświęcić czas na ćwiczenie gam i pasaży. Dzieci pozwanego ćwiczą grę na pianinie w dni powszednie najczęściej w godzinach popołudniowych maksymalnie przez 3 godziny dziennie. Zdarza się, że grają też przed wyjściem do szkoły podczas nieobecności rodziców. W dni wolne rozpoczynają grę w godzinach porannych i czas gry nie przekracza łącznie 3 godzin.

Według ustaleń przyjętych przez Sąd meriti, poczynionych na podstawie zebranego materiału dowodowego w postaci m.in. zeznań świadków, grę na pianinie słychać zarówno na klatce schodowej, jak i w lokach mieszkalnych położonych w bezpośrednim sąsiedztwie lokalu pozwanego. Z mieszkania pozwanego słychać także płacz i krzyk dzieci. Utrudnia to możliwość wypoczynku mieszkańcom sąsiednich lokali, którzy przebywają w swoich lokalach w różnych porach dnia.

Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie oparł się na załączonych do akt sprawy dokumentach bądź ich kopiach, których autentyczność i prawdziwość nie była kwestionowana w toku procesu przez strony, dlatego Sąd uznał je za wiarygodne i uwzględnił dokonując ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych. Sąd dał wiarę zeznaniom obu stron postępowania, jak i przesłuchanym w sprawie świadkom. Poza sporem pozostawało to, że dzieci pozwanego ćwiczą grę na pianinie w mieszkaniu, co powoduje konflikt sąsiedzki związany z immisją dźwięku, który słychać zarówno na klatce schodowej, jak i w sąsiednich mieszkaniach.

Kwestią sporną w ocenie Sądu Okręgowego było, czy gra na pianinie w mieszkaniu pozwanego zakłóca korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Dokonując ustaleń w tym zakresie Sąd Okręgowy oparł się na zeznaniach powodów oraz świadków.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją pozwany zarzucając naruszenie praw logiki i zasad prawidłowego rozumowania podczas ustalania przez Sąd czy gra na pianinie w mieszkaniu pozwanego zakłóca korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą z społeczno – gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa oraz obciążenie kosztami postępowania sądowego solidarnie powodów, ewentualnie o uchylenie wyroku oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu wniesionej apelacji skarżący wskazał na sprzeczności w ustaleniach Sądu I instancji polegające na przyjęciu przez Sąd, iż z jednej strony zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie rzeczywistego natężenia dźwięków w mieszkaniach powodów, z drugiej zaś jednocześnie ustalił, że immisje do lokali powodów przekraczają przeciętną miarę.

Powodowie złożyli odpowiedź na apelację pozwanego, wnosząc o jej oddalenie w całości oraz o częściową zmianę wyroku Sądu Okręgowego i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania przed Sądami obu instancji. Powodowie podkreślili, iż skarżący nie dopatrzył się naruszenia przez Sąd przepisów prawa materialnego, zaś wniesiona przez niego apelacja stanowi w zasadzie jedynie wywód sprowadzający się do krytyki stanowiska Sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 140 k.c. w granicach określonych przez ustawy i zasady współzycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą. Przepis art. 144 k.c. jednakże wskazuje, że właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Właściciele nieruchomości sąsiednich mogą dochodzić roszczeń wynikających z naruszenie przez właściciela nieruchomości przepisu art. 144 k.c. domagając się od niego przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zaniechania naruszeń na podstawie art. 222 § 2 k.c. Jednakże wkroczenie w sferę uprawnień właściciela musi mieć charakter trwały. Nie uzasadnia roszczenia negatoryjnego jednorazowe, czy tym bardziej przypadkowe zdarzenie (por. też S. J., Ochrona własności, (...) nr (...)).

Zgodnie z dyspozycją art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zgodnie z ustalonym już w judykaturze poglądem, o nierozpoznaniu istoty sprawy można mówić wtedy, gdy sąd nie odniósł się do tego, co było przedmiotem powództwa, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania powoda lub nie rozstrzygnął merytorycznie zarzutów pozwanego. Należy przy tym pamiętać, że zakres kognicji sądu jest wyznaczony treścią pozwu (żądaniem i okolicznościami faktycznymi stanowiącymi jej podłoże), a także przytoczeniami faktycznymi i dowodami przedstawionymi w toku postępowania zgodnie z obowiązującym modelem koncentracji materiału procesowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017r., IV CZ 125/16, LEX 2298308).

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji w toku postępowania nie rozpoznał sprawy co do jej istoty. Istota niniejszej sprawy polegała bowiem na dokonaniu ustaleń zmierzających do odpowiedzi na pytanie, czy korzystanie przez pozwanego z lokalu mieszkalnego, polegające na umożliwianiu swoim dzieciom gry na pianinie w określonym przedziale czasu, zakłóca korzystanie z lokali sąsiednich zamieszkałych przez powodów ponad przeciętną miarę. Miarę tą wyznaczają, według cytowanego już przepisu art. 144 k.c. społeczno – gospodarcze przeznaczenie nieruchomości oraz stosunki miejscowe.

Sąd Apelacyjny zważył ponadto, iż rozpoznanie istoty niniejszej sprawy wymagało wiadomości specjalnych. Sąd Okręgowy zaś orzekł na podstawie zeznań świadków i stron, które nie były jednoznaczne i spójne. Część osób zeznała, iż dźwięki wydobywające się z mieszkania pozwanego dochodziły do ich lokali mieszkalnych, niektórzy zaś nie słyszeli tych dźwięków w ogóle, inni zaś słyszeli je jedynie na korytarzu. Postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd I instancji nie pozwoliło na ustalenie w jakim natężeniu dźwięki te były wytwarzane i w jakiej mierze zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę. Wprawdzie jeden ze świadków dysponował urządzeniem do pomiaru decybeli oraz wskazywał Sądowi wynik dokonanego pomiaru w mieszkaniu jednego z powodów jednakże trafnie ocenił Sąd Okręgowy, że brak było możliwości weryfikacji prawidłowości pomiaru i sprawności urządzenia, którym świadek posługiwał się w dacie dokonania pomiaru, a dołączone nagranie hałasów w ocenie Sądu orzekającego w pierwszej instancji również nie mogło stanowić jednoznacznego dowodu z uwagi na fakt, iż wykonane zostało na klatce schodowej zaś nasilenie dźwięku zależy od ustawionej głośności urządzenia odtwarzającego dźwięk. Sąd Apelacyjny zważył ponadto, że także odczytanie wyniku odnotowanego przez urządzenie służące do pomiaru decybeli wymaga wiadomości specjalnych, podobnie jak ocena uciążliwości hałasu.

Zgodnie z utrwalonym już stanowiskiem judykatury, jeżeli uzyskanie wiadomości specjalnych zapewnia wyłącznie opinia biegłego, to w braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej samej strony niedopuszczenie dowodu z takiej opinii stanowi naruszenie art. 232 zd. drugie k.c., gdy przeprowadzenie przez sąd z urzędu takiego dowodu stanowi jedyny sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2012r., V CSK 202/11, LEX 1214614 i cytowane w uzasadnieniu tego wyroku wcześniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego.). Taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Wprawdzie żadna ze stron nie wносиła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, jednakże bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, który dokonałby pomiarów natężenia decybeli wytwarzanych w mieszkaniu pozwanego oraz natężenia hałasu w każdym z lokali zamieszkałych przez powodów nie można było rozpoznać istoty sprawy.

Słusznie wywodzi skarżący, że Sąd Okręgowy, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazuje, iż „z dokonanych ustaleń wynika jednak, że odgłosy gry na pianinie dobiegające z mieszkania pozwanego zakłócają korzystanie przez powodów z ich nieruchomości ponad przeciętną miarę, o której mowa w art. 144 k.c. i uniemożliwiają im prawidłowy wypoczynek”. Jednakże w kolejnym zdaniu Sąd ten stwierdza, iż „zdaniem Sądu brak było podstaw do nakazania pozwanemu wyciszenia lokalu mieszkalnego, gdyż powodowie wbrew ciężącemu na nich obowiązкови z art. 6 k.c., nie wykazali rzeczywistego natężenia hałasu, a w konsekwencji skutecznego sposobu wyciszenia lokalu pozwanego, którego nakazanie byłoby celowe i uwzględniało interes obu stron postępowania.”. W ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczność, iż powodowie nie wykazali rzeczywistego natężenia hałasu, wyklucza możliwość przyjęcia, iż korzystanie

przez pozwanego w dotychczasowy sposób z jego lokalu zakłóca korzystanie przez powodów z ich lokali mieszkalnych. Rozumowanie przeciwne stanowi wewnętrzną sprzeczność, jaka zaistniała we wnioskowaniu Sądu I instancji.

Mając na uwadze przytoczone argumenty Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego (art. 108 § 2 k.p.c.).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji oceni materialnoprawną podstawę roszczenia powodów ustalając, czy korzystanie przez pozwanego z lokalu mieszkalnego polegające na regularnym umożliwianiu gry na pianinie przez małoletnich synów zakłóca korzystanie przez powodów z ich lokali mieszkalnych ponad przeciętną miarę wynikającą ze społeczno - gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. W tym celu Sąd Okręgowy przeprowadzi dowód z opinii biegłego, który zbada natężenie hałasu w każdym lokalu mieszkalnym zamieszkałym przez powodów w trakcie gry na pianinie w mieszkaniu pozwanego i na tej podstawie oceni, czy poziom wytwarzanego w ten sposób hałasu zakłóca korzystanie z lokali mieszkalnych powodów ponad przeciętną miarę.

SSA Mirosław Ożóg SSA Zbigniew Merchel SSA Przemysław Banasik